

# Stos Leszczyński

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.  
Trzy bezpłatne dodatki tygodniowe:  
Dziennik Domowy, Przyj. Rolnika i Arkusz powieść.

Ojczyznę  spełnianiem  
buduje się  obowiązku

Wyd.: Drukarnia Leszczyńska, Spółdz. z o. o.

Adres redakcji i administracji:

Leszno (Woj. Pozn.), ul. Wolności 21. — tel. 61.

Nr. 286.

LESZNO, środa, dnia 13 grudnia 1933 r.

Rok XIV.

## Rozwój rzemiosł w Polsce.

Jedną z cech charakterystycznych obecnego przesilenia gospodarczego jest między innymi i to, że przedsiębiorstwa większe, obliczone na tanią produkcję, ale pod warunkiem masowego zbytu, z wielką trudnością przystosowują się do zmienionej koniunktury. Przedsiębiorstwa natomiast średnie, a zwłaszcza mniejsze, łatwiej znoszą ciężkie czasy.

W sposób nader wyraźny przemianki powyższą potwierdzają u nas istniejące stosunki. Jeżeli w przemyśle wielkim stan zatrudnienia w ciągu ostatnich dwóch lat spadł o 15,6 proc. (z 624,5 do 526,8 tys. robotników), w tym czasie ilość przedsiębiorstw rzemieślniczych w Polsce wzrosła o 16,7 proc. (z 239.725 do 279.875). Tak więc masze rzemiosła z których niejedno ma zarobek i tradycję, wychodzą z niezmiernie trudnej sytuacji stosunkowo oszczędniejszą. Trudno przesądzać, czy jest to zjawisko dodatnie, czy ujemne. Ponieważ jednak niejednokrotnie zdarza się, że majster czy robotnik, zatrudniony dotychczas w wielkim przedsiębiorstwie, po zredukowaniu zakładu za oszczędzone pieniądze zmienił warsztat, to trzeba przyznać, że ze stanowiska społecznego jest to lepiej, niż gdyby robotnik ten powiększył zastęp bezrobotnych, stając się ciężarem społeczeństwa.

Z ogólnej ilości 279.875 wydanych kart rzemieślniczych na woj. centralne przypada 51,3 proc. (liczność tych województw stanowi 41,9 proc. załadunku państwa), na wschodzie — 14,3 proc. (liczność 17,4 proc.), na zachodzie — 18,9 proc. (14,1 proc.) i na południu — 15,5 proc. (26,6 proc.).

Z spośród różnych zawodowych grup rzemieślniczych największe wzmrost wykazuje grupa budowlana (budownictwo, mularstwo, rzeźbiarstwo, szklarstwo i malarstwo), gdyż ilość świadectw wydanych zwiększyła się o 28,2 proc. (z 16.205 do 20.772). Pomimo słabego ruchu budowlanego ta grupa widocznie zapewnia zatrudnionym w niej jakie takie zarobki. Również w grupie drzewnej, stolarstwo, bednarstwo, ciesielstwo i koszykarstwo) jest wzrost stosunkowo znaczny, gdyż wynosi 21,9 proc. (z 32.144 do 39.189), a więc znacznie więcej niż dla całego kraju (16,7 proc.). Należące do tej grupy stolarstwo wykazuje nawet wzrost najwyższy ze wszystkich rzemiosł, wynoszący 64,8 proc. (z 18.902 do 31.158).

Inne grupy zbliżają się do przeciętnej, bądź znajdują się poniżej poziomu. Tak więc w grupie metalowej (szusarstwo, hlacharstwo, kowalstwo, zegarmistrzostwo) stwierdzimy wzrost o 16,9 proc. (z 36.830 do 43.059), najniższe zaś w niej kowalstwo — o 2,4 proc. (z 19.724 do 20.149). Następne miejsce zajmie grupa spożywcza (rzeźnictwo, cukiernictwo, piekarstwo, wędliniarstwo) ze wzrostem o 16,4 pr. (z 40.300 do 46.915), a najniższe w niej rzeźnictwo — o 2,4 proc. (z 17.415 do 22.357) i piekarstwo o 18,9 proc. (z 13.308 do 15.825). Grupa skórzana (szewstwo, rękawicznictwo, rymiarstwo i introligatorstwo) wykazuje

## 12-minutowe posiedzenie Sejmu.

PROJEKTY RZĄDOWE BEZ DISKUSJI ODESŁANO DO KOMISYJ.

Warszawa, 11. 12. W poniedziałek przed południem w związku z rozpoczęciem sesji sejmowej obradowało kilka klubów.

O godz. 4 po południu, marszałek Świtalski otworzył posiedzenie Sejmu, które jednak trwało wszystkim tylko 12 minut. Na wstępie p. Świtalski poświęcił kilka słów wspomnieniu zmarłym posłom Piekarskiemu, oraz zmarłemu w poniedziałek posłowi Jaegerowi ze Lwowa, obu członkom BB. Następnie zaś zawiadomił, że od prokuratora Sądu Okr. w Warszawie otrzymał pismo z datą 7 grudnia, zawiadamiające o uprawomocnieniu się w dniu 5-go października br. wyroku Sądu Okręgowego z 13 stycznia 1932 r., mocą którego posłowie Barlicki, Dubois, Ciołkosz, Kiernik, Lieberman, i Witos zostali skazani na karę więzienia z pozbawieniem praw publicznych i obywatelskich praw honorowych. Powyższy wyrok powoduje wygaśnięcie ich mandatów, wobec czego marszałek prosi Sejm o stwierdzenie, że mandaty tych posłów z dn. 5 października r. 1933 wygasły.

Posel Róg prezes Klubu Ludowego prosi o głos i stawia wniosek: Sejm

stwierdza, że mandaty tych posłów nie wygasły.

Marszałek oświadcza, że wniosek ten uważa jako wniesienie sprzeciwu i wobec tego odwołuje się do Izby, prosząc, aby ci posłowie, którzy są za stwierdzeniem, że mandaty b. więźniów brzeskich uważać należy za wygasłe, powstali z miejsc.

Wstają oczywiście wszyscy posłowie z BB. Marszałek stwierdza, że stoi większość i oświadcza, że zawiadomi o wygaśnięciu mandatów państwową komisją wyborczą.

Następnie złożyło ślubowanie kilku nowych posłów, poczem bez dyskusji odesłano do komisji 10 rządowych projektów ustaw.

Marszałek zamknął posiedzenie z takim pośpiechem, że do odczytania wniosku nie doszło. Wobec tego wniosek nagły Klubu Ludowego w sprawie zajęć małopolskich wpłynię dopiero na porządek dzienny następnego posiedzenia, które wyznaczono na piątek 15 b. n. na godzinę 4-tą po poł.

Po zamknięciu posiedzenia podnoszą się na ławach lewicy okrzyki: — Niech żyją więźniowie brzescy!

## Każda rewizja traktatów oznacza wojnę!

PRZEMÓWIENIE RUMUNSKIEGO MIN. TITULESCU W KOSZYCACH.

Koszycy, 11. 12. W czasie obiadu, wydanego przez miasto na cześć Benesa, przybyłego aby powitać rumuńskiego min. spr. zagr. Titulescu, min. Benesz oświadczył, że jego programem jest utrzymanie za wszelką cenę pokoju w współzwiązku Czechów ze Słowakami. Znajdź się drogę do wzajemnego porozumienia się, gdy obu stronom troski będą otwarcie wypowiedzane. W dalszym ciągu mówi, zwracając się do przedstawicieli ludności węgierskiej w Koszycach, oświadczył Benesz, że rząd czechosłowacki czci i szanuje przekonania swoich mniejszości narodowych nie tylko dla tego, że do tego zobowiązał się w drodze układów międzynarodowych, ale ponieważ

takie stanowisko jest wrodzone duszy słowiańskiej. Rząd nie zaniedba niczego, co będzie mogło doprowadzić do osiągnięcia porozumienia z mniejszością węgierską.

Bezpośrednio po obiedzie udał się min. Benesz na powitanie min. Titulescu. Na mowę powitalną burmistrza Koszyc, wygłoszoną w języku rumuńskim, Titulescu podniósł w swem przemówieniu dążności Benesa do utrzymania pokoju i kończąc oświadczył, że każda rewizja dotychczasowych traktatów, oznacza wojnę.

W poniedziałek odbyły się wielogodzinne rozmowy pomiędzy Titulescu i Beneszem.

## 15-lecie Zjednoczenia Kolejowców Polsk.

UROCZYSTY ZJAZD W POZNANIU.

Zjednoczenie kolejowców polskich najliczniejszy związek na terenie Rzeczypospolitej, liczący obecnie 70 tys. członków, założony jeszcze w r. 1918 z inicjatywy kolejarzy polskich w Poznaniu, obchodził w niedzielę 15-lecie swego istnienia. Na zjazd przybyło kilkuset delegatów nie tylko z Wielkopolski, ale z całej Rzeczypospolitej z prezesem zarządu głównego inż. Łopuszańskim na czele.

Na intencję dalszego rozwoju zjednoczenia, odprawiona została w koście-

le pobernardynskim przez ks. Tyszkowskiego, uroczysta msza św., w której uczestniczyli członkowie i delegaci ze sztantarami. Po nabożeństwie pochód udał się pod pomnik Wdzięczności, gdzie złożono wspomniale wieńce i gdzie następnie odbyła się defilada.

W południe w wielkiej sali Domu Rzemieślniczego odbyła się akademja, którą zagał prezes zarządu głównego inż. Łopuszański.

Następnie prezes zarządu okręgowego p. Grzegorz Zimny złożył obser-

kiennicza (krawiectwo, czapnictwo, kuśnierstwo i tapicernictwo) wzrosła stosunkowo najmniej, gdyż tylko o 12,0 proc. (z 48.366 do 54.190), najliczniejszą w niej krawiectwo — o 12,2 proc. (z 39.660 do 43.488).

ne sprawozdanie z 15-letniej działalności Zjednoczenia, które powstało najpierw pod nazwą Związku kolejarzy polskich. Celem tego związku było w pierwszym rzędzie planowanie kolejarzy niem., aby w czasie zawieruchy, rewolucyjnej nie wywozili z Wielkopolski taborów i materiałów kolejowych. Zadanie swe spełnił związek w całej rozciągłości, ratując dla polskiego kolejnictwa tabor wartości kilku milionów złotych. Po odczytaniu tekstu błogosławieństwa, nadesłanego dla kolejarzy przez ks. kard. Honła, prezes Zimny podał do wiadomości, że ogółem wpłynęło 150 depech gratulacyjnych. Na zakończenie akademji odznaczono około 80 kolejarzy dyplomami honorowymi. Na dalszy ciąg akademji złożyły się pioski chóru kolejarzy „Moniuszko“ pod batutą prof. Heisinga i orkiestra kolejowego P. W. Po akademji Zjednoczenie kolejowców polskich podejmowało delegatów obiadem.

## Rauschning w Warszawie

Warszawa, 11. 12. (PAT.) W piątek o godz. 7 m. 2 pociągami gdyńskimi przybył do Warszawy prezydent senatu gdańskiego, p. Rauschning w towarzystwie radcy Biernego. Na dworcu powitali gościa: komisarz generalny R. P. w Gdańsku min. Papec, nacelnik wydziału gdańskiego w M. S. Z. p. Lubiński, oraz bawogaj od kilku dni w Warszawie sekretarz osobisty p. Rauschninga, p. Streiter.

## Katastrofa samolotu Berlin—Hamburg.

Hamburg, 11. 12. O wielkiej katastrofie samolotowej donoszą z Hamburga. Mianowicie samolot pasażerski, kursujący pomiędzy Berlinem a Hamburgiem z powodu złych warunków atmosferycznych został zmuszony do lądowania. Z powodu nierównego terenu, samolot przy lądowaniu rozbił się, przyczem 4 osoby zostały zabite, zaś sześć zostało ciężko rannych.

Pogotowie ratunkowe odwoziło sześciu rannych do szpitala, z których dwóch dalszych zmarło.

## Z ostatniej chwili

Do Warszawy przyjechał poseł Polski w Berlinie p. Lipski.

W niedzielę rano berlińskim pociągami przejeżdżał przez Warszawę w drodze do Moskwy nowomianowany ambasador Stanów Zjednoczonych A. P. w ZSRR, p. Bullitt.

W niedzielę zmarł w 50-tym roku życia Ignacy Jaeger, poseł na Sejm. Zmarły był właścicielem zakładów graficznych we Lwowie.

Z Szanghaju donoszą, że samoloty nankińskie zbombardowały miasto Czau-Tsu w prowincji Fu-Kien. Liczba ofiar w ludziach wynosi 40 osób.

W Dairn (Japonia) wybuchła epidemia czarnej ospy. Według dotychczasowych wiadomości 36 Japończyków i 10 Mandżurów zmarło na tę chorobę.

W rokowaniach handlowych polsko-czechosłowackich powstały poważne trudności na tle kwestii importu węgla polskiego.

Z. K.

## Rada Zw. Sokolstwa

Warszawa. Na zjeździe rady Zw. Sokolstwa wybrano przewodniczącym ponownie Adama Zamoyskiego, który otrzymał także godność członka honorowego. Wiceprezesami zostali b. konsul Szczepański, Zofja Zychlińska, Witold Tyrakowski, sekretarzem red. Bogusławski, skarbnikiem Jan Matuszewski oraz inż. Terech i Jan Vogel.

## Sołtys z wyższem wykształceniem

Warszawa. Rada gromadzka w Lututowie ziemi kaliskiej wybrała sołtysem miejscowego ziemianina dr. Kurmatowskiego.

Jest to pierwszy sołtys w Polsce z wykształceniem uniwersyteckim.

## Bezprzedmiotowe skargi Witosa i Liebermana.

Warszawa. — Sąd Najwyższy miał w przyszły poniedziałek rozpatrywać skargi, dotyczące mandatów poselskich b. więźniów brzeskich Witosa i Liebermana. Obecnie, ponieważ procesy te stały się bezprzedmiotowe, obie sprawy zdjęto z wokandy, a Sąd Najwyższy czekać będzie na formalne otrzymanie pisma Sejmu, stwierdzającego wygaśnięcie mandatów obu b. posłów.

## Kupcy sprzedają na raty — poczta będzie inkasentem.

Warszawa. W min. poczci i telegrafów opracowany został projekt inkasowania rat za pośrednictwem urzędów pocztowych. Przewidziane jest wprowadzenie nowego działu służby pocztowej pod nazwą „małych zleceń“.

Kupcy, sprzedający towary na raty, będą mogli kierować do urzędów pocztowych zlecenia na inkaso rat, należnych od dłużników. Urzędy pocztowe przeprowadzać będą inkaso i inkasowane kwoty kierować do firm, nadających zlecenia.

Projektowano, aby raty, przeznaczone do inkasa, obracały się narazie w granicach 50 zł. Opłata za inkaso rat, jednolita dla całego kraju, ma wynieść 30 gr. Inowacja ta ma być wprowadzona z początkiem roku przyszłego.

## „Głos Leszczyński“ to jedyne pismo dla wszystkich

S. FLETCHER.

## Tajemnica Brylantu (Ciąg dalszy).

Purdie przypominał sobie nazwisko znanego specjalisty i przyglądał mu się z prawdziwym zainteresowaniem. Ale w postaci jego nie było nic takiego, ooby zwracało uwagę. — Był to męczyzna spokojny, — zrównoważony, który mógłby być również dobrze adwokatem, lub bankierem.

Mówił, w przeciwieństwie do ostrego głosu dr. Mirandoleta, tonem spokojnym i rzeczowym. Ale Purdie zauważył, że ludzie na sali przysłuchują się jego słowom z napięciem. Opowiedział, jak to się zdarzyło. Gdy przewidziano Parsletta i zgadzał się w zupełności z wywodami dra Mirandoleta; także według niego nie dało się już nic zrobić; może też potwierdzić, że i wcześniej pomoc nie przydałaby się na nic; gdy Parslett upadł, nosił już w sobie śmierć.

— A przyczyna śmierci? — zapytał sędzia.

— Atak sercowy, — odpowiedział świadek.

— Jako skutek czego? — pytał dalej sędzia.

Dr. Spelling-Lawson zawahał się

## Chautemps preforsował artykuł 6-ty.

### POBORY URZĘDNIKÓW FRANCUSKICH BĘDĄ ZREDUKOWANE.

Paryż. (PAT.) Izba uchwałała w sobotę kilka dalszych artykułów projektu finansowego. Premier Chautemps występując w obronie art. 6 projektu, dotyczącego częściowego zredukowania poborów urzędniczych, zwrócił się z apelem do patriotyzmu urzędników, przypominając im, że rentjerzy ponie-

śli już znaczne ofiary, ponieważ zaś kredyty na obronę narodową nie mogą być zmniejszone, to w następstwie rzeczy nieunikniona byłaby inflacja, której ofiarą padliby przedewszystkiem urzędnicy. Premier postawił kwestję zaufania co do par. 6. Izba uchwałała ten par. 403 głosami przeciwko 63.

## Londyn przeciwko „reformie“ Ligi Narodów.

### PODEJRZLIWOŚĆ WOBEC PROPOZYCYJ MUSSOLINIEGO.

Londyn. Londyńskie kole polityczne zajmują jaknajdalej idącą rezerwę i uzasadnioną podejrzliwość co do propozycji Mussoliniego w sprawie reformy Ligi Narodów.

Poglądy angielskie formułuje w wstępnym artykule „Manchester Guardian“, twierdząc, że Mussolinemu chodzi o skupienie autorytetu Ligi w grupie wielkich mocarstw, któreby w praktyce narzucały swą wolę innym państwom, podobnie, jak to miało miejsce w roku 1919, kiedy jeszcze nie istniały traktaty, będące dziś publicznym prawem Europy. Głównym celem tego konceptu, miałyby być radykalna rewizja traktatów pokojowych, przy czem użyłoby metod dyktatorskich.

„Manchester Guardian“ zwraca szczególną uwagę, że mocarstwa nie posiadają ani dostatecznej siły ani prawa do takich zmian układu terytorjalnego w Europie. Polska i Mała Ententa wzrosły w olbrzymią siłę od roku 1919 i nie pozwolą nikomu rozporządzać swoją własnością. Ani Francja, ani Anglja, ani też Rosja sowiecka nie pójdą na tego rodzaju awantury i dlatego projekty włoskie są z góry skazane na niepowodzenie. „Manchester Guardian“ kończy artykuł stwierdzeniem, że mocarstwa, które pozostały lojalne wobec Ligi mają obowiązek umocnienia systemu w organizacji bezpieczeństwa, opierając się na zasadach Ligi.

## Jak Niemcy spłacą swoje długi?

### NIEZADOWOLONA SYTUACJA WALUTOWA BANKU RZESZY.

Berlin. (PAT.) Ogłoszony przez prasę komunikat Banku Rzeszy stwierdza, że konferencja z przedstawicielami krajów wierzycielskich, dotycząca transferu średnio i długoterminowych należności z Niemiec, została zakończona. Uczestnicy konferencji mieli przytem sposobność zapoznania się ze wszelkimi danymi statystycznymi, dotyczącymi transferu oraz stanu zapasu walut Banku Rzeszy.

Z końcem grudnia Bank Rzeszy zakomunikuje, czy jest w stanie dokonywać dalszego transferu oprocentowania od należności w jego dotychczasowej wysokości. W czasie konferencji minister gospodarki zapewnił, że komitet wierzycielski będzie zawczasu

informowany o wszelkich ewentualnych porozumieniach rządu Rzeszy w zakresie obrotu płatniczego, mogących naruszyć interesy wierzycieli. Umowa w sprawie transferu upływa z końcem grudnia br. Kwestja dalszych jej losów pozostaje otwarta. Ostateczna decyzja należy do rządu Rzeszy.

Komunikat przypomina dalej stanowisko rządu Rzeszy, który gotów jest spłacać swe długi, co jednak jest tylko możliwe przy pomocy towarów. Umożliwienie mu tego zależy od zagranicy. Dotychczas nie wyciągnięto z tego praktycznych wniosków.

W zakończeniu komunikat wskazuje na niezadowalającą sytuację walutową Banku Rzeszy.

## Niezwykły wypadek na manewrach.

### GENERAL, WLECZONY PRZEZ SAMOŁOT, CIĘŻKO RANNY.

Casablanca. (PAT.) Podczas odbywających się w okolicach Marra-

kech manewrów wojskowych miał miejsce niezwykle nieszczęśliwy wypadek.

— Czy istnieje jakaś uczony europejski, który mógłby rozjaśnić tę sprawę? — zapytał sędzia.

— Tak, — odpowiedział dr. Spelling-Lawson. — Profesor Gargnard w Paryżu. Przesłałem już mu nawet części pewnych organów przez umyślnego kurjera. Jeśli on nie odnajdzie w nich trucizny, to nikt nie potrafi. Jestem przekonany, że chodzi tu o jakąś tajemną truciznę ze Wschodu.

— Panowie! — powiedział sędzia. — Odkładam rozprawę na jeden tydzień. Tymczasem nadejdzie odpowiedź z Paryża.

Thum wyszedł na ulicę, omawiając namieledzie przebieg rozprawy. Był wulgotny, listopadowy dzień. Purdie, Lauriston i Guylar byli niezmiernie zaintrygowani sprawą tajemniczej trucizny. Na dworze przystąpił do nich Melky, trzymając w ręku kartkę papieru.

— Zylla przysłała do mnie chłopca z listem, — powiedział Melky. — Dowiedziała się, że jesteśmy tutaj i prosi, byśmy poszli stąd do niej. Znalazła listy tego Purvisa do starego Mulleniusa. To jest nowy krok naprzód. Chodźmy tam!

XXII.

Stare wspomnienia.

Ayscough i urzędnik Scotland

padek z gen. Catroux, dowódca okręgu wojennego Marrakech. Mianowicie samolot wojskowy, biorący udział w manewrach, lecąc zbyt nisko, zaciępił swą zwisającą anteną radjową generała i wlokł go na pewnej przestrzeni po ziemi. Gen. Catroux został ciężko ranny. Przewieziono go natychmiast do szpitala, i dokonano trepanacji czaszki. Stan generała jest ciężki.

## Rokowania

### polsko-finlandzkie.

Helsinki. Poseł Finlandji w Warszawie, min. Idman, mianowany jest przewodniczącym delegacji fińskiej do rokowań handlowych z Polską. W skład delegacji w charakterze rzeczoznawców wchodzi: ppułk. Carl Lindh i araz magistr Urho Kivimaki. Rokowania mają być rozpoczęte w przyszłym tygodniu.

## Król bułgarski

### wyjechał do Białogrodu.

Wiedeń. Bułgarska para królewska wyjechała w niedzielę, rano do Białogrodu, aby rewizytować jugosłowiańską parę królewską.

W związku z przybyciem bułgarskiej pary królewskiej, miasto przybrało odświętny wygląd. Na ulicach ustawiły się szpalery wojska i organy, zając z szandarami i orkiestrą. Na krótko przed przybyciem pociągu wdał się na dworzec król Aleksander z królową Marią. O godz. 15-tej na dworzec zjechał pociąg królewski z Bułgarii, wiozący parę królewską, która serdecznie powitała jugosłowiańską parę królewską. Po przejściu przed frontem kompanji honorowej, król Borys udał się do salonów recepcyjnych, gdzie przedstawiono mu zebrane tam osoby. Po powitaniach bułgarska para królewska odjechała do pałacu, entuzjastycznie witana przez tłumy ludności.

## Zatrucie 200 osób arszenikiem

Dannhauser. U 200 karajców zatrudnionych w miejscowej kopalni węgla, wystąpiły objawy zatrucia arszeniakiem. Sledztwo wykazało, że objawy te wystąpiły po wypiciu wody z rezerwarów, w których analiza wykryła znaczną zawartość arszeniku. Jeden z zatrutych zmarł.

Wyniki sledztwa wykazują, że zatrucie dokonane zostało rozmyślnie.

Yard opuszczali w tej chwili salę, gdzie poważna rozmowa. Melky zbliżył się do nich, by im zakomunikować swą wiadomość. Wszyscy udali się więc na Praed Street. A Purdie, który zgodnie ze swym temperamentem, zaczął coraz bardziej interesować się całą sprawą, zbliżył się do urzędnika z Scotland Yard i szedł teraz obok niego.

— Jakie to pańskie zdanie? — zapytał. — Czy uważa pan, że sprawa Parsletta ma coś wspólnego ze sprawą Mulleniusa?

— Tak, bezwzględnie. — odpowiedział detektyw. — Co do mnie, nie wątpię, ani przez chwilę, że człowiek, który zabrał Parsletta, jest tym samym, który przyczynił się do śmierci Mulleniusa. Wyobrażam to sobie w ten sposób: Parslett zauważył, jak człowiek ten wychodził z lombardu i przekonał się, że go zna. Dowiedziawszy się, co się stało, nie zdradził nikomu tajemnicę, lecz udał się do tego człowieka, aby wymusił na nim pieniądze. Parslett dostał pięćdziesiąt funtów w złocie i prawdopodobnie o wiele większej sumy na przyszłość. Równocześnie jednak ten człowiek uważał, że najsmaczniej będzie, jeśli pozbedzie się świadka swej zbrodni. Tak się też stało, mr. Purdie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

# Z POGRANICZA WIELKOPOLSKI

## Richter i towarzysze przed sądem.

Jak pokrótce donosiliśmy we wczorajszym dziale kronikarskim m. Leszna, odbyła się wczoraj przed zamiejscowym wydziałem w Lesznie Sąd Okręgowy w Poznaniu, rozprawa przeciw urzędnikom miejskim Romanowi Richterowi, Stanisławowi Chmarze i Ignacemu Buksińskiemu. Richterowi akt oskarżenia zarzucał sprzeniewierzenie przeszło 7 tys. zł, Stanisławowi Chmarze mniej więcej 3 tys., Buksiński natomiast, jako skarbnik Związku Urzędników Samorządowych w Lesznie, miał na rachunku tegoż sprzeniewierzył przeszło 500 złotych.

Jak również podaliśmy, nie zjawiał się na rozprawie p. Chmara, który cierpi na rozstrój nerwowy. Sąd, uważając obecność p. Chmary za konieczną, nakazał go sprowadzić, poczem przystąpił już do rozpoznania sprawy i przesłuchania oskarżonych. Jako pierwszy zdaje swój rachunek o oskarżeniu Richter. Tak w roku 1930 zebrał od urzędników miejskich okolo 900 zł tytułem zwrotu zaliczek, udzielonych im przez Magistrat na zakup węgla. Pieniądze Richter zapomniał oddać do kasy miejskiej, lecz użył na własne potrzeby, a zwrotu nie dopiero po dwóch latach, gdy nadciągnął do zauważyć p. burm. Kowalski przy okazji ksiąg. Innym razem zgłosił się do Richtera, jako członka zarządu Zw. Urzęd. Samorządowych, księgowy firmy „Progres” p. Kaniewski, domagając się spłacenia należności za węgle, zamówione przez Związek dla swych członków. Richter wydał p. Kaniewskiemu czek z pieczęcią Magistratu, na sumę 500 zł. Innym znów razem podstępem uzyskał podpis II. burm. p. Sobkowaka na asygnację, dzięki której uzyskał w kasie od p. Chmary 5000 zł. Suma ta miała być przeznaczona na cele budowlane, jednakże Richter zużył ją znów na spłatę

własnych weksli. Te coraz dalsze sprzeniewierzone kwoty, miały głównie na celułożenie na kosztą zakupu letniska w Boszkowie. Richter nie wypiera się zarzucanych mu przestępstw, na każde jednak znajduje jakieś tłumaczenie, choć mało rzeczowe, a nieraz wprost naiwne.

W międzyczasie zjawiał się obrońca p. Chmary, p. mec. Dabrowski i stawia wniosek o wyłączenie sprawy swego mandanta z uwagi na jego stan psychiczny. Sąd do wniosku tego się przychylił w zupełności i w dalszym ciągu szeroko i dokładnie weryfikował sprawę Buksińskiego, który zasiał na ławie oskarżonych jedynie dla tego, iż z powodu zakazu prezesa Zw. Urz. Samorz. p. Fr. Łakomego, nie wydał członkom związkowej komisji rewizyjnej ksiąg kasowych, przez co wpadł w podejrzenie, iż sprzeniewierzył gotówkę, jaką miał prawo przechowywać u siebie w domu. Trzeba zaznaczyć, że komisja miała zabrać księgi z mieszkania p. Buksińskiego do ratusza, by tam dokonać rewizji, i na to z polecenia p. Łakomego p. Buksiński się nie zgodził, u siebie jednak w domu księgi wydał i oświadczył gotowość wydania takiej sumy, jakaby wykazywało zestawienie. Tymczasem zrobiono doniesienie do prokuratury i księgi odebrała p. Buksińskiemu policja. Związek jednakże szkody żadnej nie poniósł, gdyż p. Buksiński sprawę, jaką się należy uregulował.

Po przesłuchaniu kilku świadków sąd zamknął postępowanie dowodowe i oddał głos panu prokuratorowi, który zażądał dla Richtera kary łącznej 3 lat i osiem miesięcy więzienia oraz 1000 zł grzywny, dla Buksińskiego 7 miesięcy więzienia. Sąd skazał Richtera na 2 lata więzienia, natomiast Buksińskiego uwolnił od winy i kary.

### Z Ochronek

Siostry Elżbietanki urządzają w nadchodzący czwartek, dn. 14. bm. przedstawienie gwiazdkowe „Jasełka” w Hol. Pol. Otwórcami pięknie zapowiadające się przedstawienia są dzieci z ochronek przy ul. Zielonej, pl. dr. Metziga i Tylniej, których imprezy zawsze cieszyły się powodzeniem między rodziców, ale również i całego Społeczeństwa.

Generalna próba „Jasełek” dla dzieci odbędzie się o godz. 3-ej popołudniu, a przedstawienie główne dla dorosłych w wieczorem o godz. 7.15.

### Loterja fantowa

Już w czwartek nieodwołalnie ciągnie się najszczęśliwszej loterii fantowej Czy wyciągniesz już losy? Jeśli nie, to spiesz się do „Wielkopólniki”, p. Marskiego, lub p. Buksińskiego, bo czas najwyższy. Pamiętaj, że do trzeciego losy wygrają, więc szanse wydają się duże. Jeśli nie wiesz, co możesz wygrać, przejdź się na ul. Dworcową i zajrzyj do okna wystawowego dawniej drożdżownicy p. Chojnackiego. Tam znajdziesz minutalną część wygranych. Lecz wiedz, że nie czekaj, gdyż pierzywo i wędliny, które w wielkiej ilości, dostaniesz zupełnie darmo. Pozatem możesz za 30 gr dać czyścić ubranie, płaszcz i inne rzeczy, możesz być fotografowaną u pierwszorzędnym na miejscu fotografistów i wiele podobnych miłych niespodzianek mogą cię spotkać, gdy tylko nabędziesz szczęśliwy los. Więc pędź, bo czas najwyższy nabyć los, bo później Ciębie loteria odłożoną nie będzie.

### KRONIKA.

Środa, dnia 13-go grudnia 1933 r.  
Lucji P. M.  
Obchód słońca g. 7.35. Zachód g. 15.25.  
Wschód księżycy g. 0.16. Zachód g. 12.52.  
Pogody według sprostżeń Stacji Meteorologicznej Sandomiersko-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antoninach.  
Wtorek, dnia 12. 12. godz. 7 rano: Temperatura powietrza minus 3,2, wiatr południ-zach. 1 m/s. Pokrywa śniego-

1) Związek Emerytów, Wdów i Sierót. W piątek, 15. bm. o 5 popoł. odbędzie się zebranie, na które zjadą prezes i delegat z Okręgu Z. E. z Poznania. Uprasza się o jak najliczniejsze przybycie członków i sympatyków, aby usłyszeć rewelacyjne nowości w sprawach dotyczących nas emerytów.

1) Wieczór wigilijny w Hotelu Polskim. Państwowa Szkoła Przemysłowa Handlowa Żeńska urządziła w połączeniu z Państw. Seminarjum Naucz. Męskim Wieczór wigilijny, który odbędzie się w poniedziałek, 18. bm. Na ciekawy niezwykle program złożą się: Wykład o kolendach prof. Szpunara. — Odpowiednie pieśni odśpiewa chór żeński pod batutą p. prof. Hasny'owej.

W drugiej części wieczoru odegrany będzie wierszowy utwór sceniczny p. dr. Szpunarowej p. t. „Wczoraj i Dziś”.

Obrazki wigilijne w 5-ciu odsłonach Mazura, Krakowiaka i fantastyczne tańce wykonają uczniowie i uczennice zakładów i szkoły ćwiczeń przy seminarjum męskim. Tańcami kieruje prof. Kozłowski, orkiestrą prof. Materna, dekoracjami zajęli się prof. Lewczenko i prof. Blotnicka.

Blizsze szczegóły tego jedynego w swoim rodzaju wieczoru, nastąpią niebawem.

1) Teatr „Rozmaitości” w Hotelu Polskim. Zespół artystów Scen Poznańskich apeluje do całego społeczeństwa leszczyńskiego z prośbą o poparcie tej jedynej placówki kulturalnej na kresach zachodnich. Nikt sobie nie zdaje sprawy, z jakimi trudnościami i ciężkimi przeżyciem walczą dziś musi polski artysta. A przecież jest on przednią awangardą kultury i sztuki polskiej. Osierocony los — jutro może bez chleba — to jest dola kapłanów „Melpomeny.” Dziś, we wtorek, wiecz. o godz. 8.15 odbędzie się premiera znakomitej sztuki Zbierzewskiego „Małżeństwo Loli”. — Niechaj wszyscy tłumnie spieszą do teatru. Bilety tanie, od 49 gr. do 1,99 zł.

Przed sprzedaż do godz. 6-tej u p. Miśkiaka — Rynek. Od godz. 7 przy kiasie teatru.  
Dla młodzieży oraz urzędników zniżki 30 proc.

1) Zguba. W dniu 11. bm. wieczorem zgubiono w drodze z boiska „Sokoła”, ul. Dworcowa, Rynek, ul. Kościeliska — czerną opaskę ze srebrnym paskiem. Uczciwego znalazcę uprasza się o oddanie takiej u p. Kotlarskiego, Dworcowa 55.

1) Po św. Mikołaju. Minęły dni podniecone wyczekiwania. Św. Mikołaj już był i odszedł znowu w niebiańskie krainy. Działwa uspokoiła się po odebraniu od świętego staruszka podarunków.

W Semin. Żeńskim „Św. Mikołaj” był bardzo hojny i „dobry, a mały obrazek sceniczny „U św. Mikołaja w niebie” obfitował w wiele momentów nastrojowych i miłych, a zarazem bardzo wesołych — przedstawił nam, przygotowanie przez świętego w niebie podarunków dla grzesznych dzieci na ziemi. Lecz dobroliwy ten przyjaciel działy i o mniej grzesznych dzieciach pamiętał, odbierając jednak od nich przyrzeczenia poprawy. Działwa była zadowolona i rozpromieniona, a wraz z nią rodzice i wszyscy obecni. Publiczność zebrała się dużo — to też za chętnie dątki na cele kolonij wakacyjnych Zarząd Koła Rodzicielskiego na tem miejscu wszystkim życzyliwmy serdecznie dziękuję. Wyrazy zaś uznania „należą się niestrudzonemu nigdy gronu nauczycielskiemu za możne prace przygotowawcze.

1) Z działalności Koła Rodzicielskiego przy Państw. Gimn. Im. Komenskigo. Zarząd Koła Rodz., kierując się wytycznymi statutu, organizuje stale odczyty, oraz imprezy, co narazie miało miejsce trzy razy, w bież. roku szkolnym, a mianowicie referaty p. Dyr. N. Perzyńskiego i koncert fortepianowy p. Ireny Perzyńskiej, urządzony na rzecz Koła Rodzicielskiego. Obecnie, dnia 12. grudnia br. wygłosi p. prof. Machnikowski odczyt ilustrowany przezrociami na temat historii miasta Leszna. W okresie wakacyj zimowych Dyrekcja Państw. Gimnazjum zamierza urządzić kurs narciarski, względnie kolonje subwencjonowane częściowo przez Zarząd Koła Rodz. Koszta na kolonje będą minimalne, ha wyniosą

około 60 zł za trzytygodniowy pobyt w Beskidach.

Zarząd Koła Rodz. uruchomił również śniadalnie, od początku roku szkolnego, z której chętnie i w dużej mierze korzystają uczniowie. Zarząd Koła Rodz. przeznaczył także pewną kwotę na książki szkolne dla Bratniej Pomocy. Ostatnio udzielono subwencji dla czterech uczniów, celem pokrycia opłat szkolnych. Wszystkiego tego dokonał Zarząd Koła Rodz. w ostatnim kwartale na czele z Prezesem Dr. Augustowiczem z współudziałem Dyrektora Zakładu p. N. Perzyńskiego.

Ze sprawozdania tego widzimy troskę, jaką Zarząd Koła Rodz. otacza młodzież i odczuwamy pożytek działalności Zarządu pod względem opieki tej młodzieży.

### 1) Trzej Mędrcy Wschodu.

Trzech mędrców Wschodu prowadziło dyskusję o grze.

— Gdy gram i przegram wszystko, co posiadam, czynię krzywdę sobie i gra jest zła — rzekł jeden.

— Gdy gram i wygram wszystko, co posiada mój bliźni, czynię krzywdę jemu i gra jest zła — rzekł drugi.

— Gdy gram i przegram, przegrywając tylko drobną sumę i nie czyniąc krzywdy sobie, gdy gram i wygram, wygrywając ogromną sumę i nie czyniąc krzywdy nikomu — wtedy gra jest dobra — rzekł trzeci.

— A czy jest taka gra — po chwili zapyał z powagą pierwszy mędrzec, a za nim drugi.

— Jest — odpowiedział trzeci. Jest nią Polska Państwowa Loterja Klasowa, której ciągnięcie trzeciej klasy odbędzie się 14 i 15 grudnia. Główna wygrana 300.000 zł. i wiele innych wygranych małych, większych i bardzo większych.

1) Wyjaśnienie. W związku z komunikatem w sprawie nadużyć popełnionych swego czasu w Magistracie m. Leszna, p. Waruszewski prosi nas o zaznaczenie, że w wczorajszej rozprawie przeciwko p. Richterowi niema nic wspólnego.

1) Z ekranu. Kino „Palace” wyświetla film p. t. „Zła dziewczyna.” Jest to niezwykle dramatyczna historia z życia portowego miasta, życia w tawernach, niepozabawionego emocjonujących scen i epizodów o niebawem napięciu. Świętym wykonawcami głównych ról są Dolores del Rio i Edmund Love. Wygrana przez tę doskonałą parę niebanalna jako temat, miłość, marynarza do tancerki z tawerny, potrafi mocno zająć i zainteresować każdego, tembardziej, gdy wszystkim kieruje reka niezrównanego reżysera Fitzmaurice'a. W nadprogramie oglądamy ciekawą i wesołą groteskę rysunkową. Dyrekcja zapowiada wyświetlanie w następnym programie doskonałego obrazu z Ramonem Navarro p. t. „Syn Indyj”.

### GOSTYŃ.

g) Obchód ku czci Norwida. Tow. Czytelnia dla Kobiet urządziła 13. grudnia obchód ku czci Norwida w sali p. Jerzyskiego z bardzo urozmaiconym programem. Początek o godz. 20.

g) Wystawa robót ręcznych. Dorocznym zwyczajem urządziło Stow. Młodzieży Polskiej we własnym ognisku przy ul. Klasztornej wielką wystawę robót ręcznych w czasie od 9—17 grudnia włącznie. Otwarcie wystawy nastąpiło w sobotę, 9. bm. o godz. 17. Wystawa otwarta jest codziennie od godz. 10—22.

g) Z „Fredreum”. W ub. wtorek odbyło się zebranie jubileuszowe Tow. Kultury i Sztuki „Fredreum” z okazji wydania 50 numeru „Kroniki Gostyńskiej”. Okolicznościowy referat wygłosi kierownik literacki Fredr. p. dyr. W. Stachowski. Podczas zebrania, w którym bardzo liczny udział wzięli członkowie i goście, wylosowano pomiędzy zebranych kilka kompletów „Kroniki Gostyńskiej”.

### ŚMIGIEL.

h) Z teatru. W niedzielę, 10. bm. o g. 8-ej wiecz. w sali Strzelnicy urządziło miejscowe Bractwo Wstrzemięźliwości przedstawienie p. t. „Ukryta perła”, dramat religijny w 4 aktach z życia św. Aleksandra. Amatorzy wywiali się ze swych ról doskonałe.

4) **Kradzież owoców.** W ostatnich dn. skradziono handlarzowi p. St. Bajonowi w Smiglu 6 ctr. doborowych jabłek.

5) **Z Jarmarku.** W ub. środę odbył się w Smiglu przedgwiadzkowy ogólny jarmark. Przybyło bardzo dużo żydów z Łobży, Kalisza itd. Jarmark ten obfitował we wypadki oszustwa i kradzieże.

**JAROCIN.**

1) **Przedstawienie.** W ub. niedzielę odegrało miejscowe S. M. P. w sali Domu św. Józefa przy licznym udziale publiczności wesołą komedię w trzech aktach pt. „Ciotka Karola”. Poszczególni wykonawcy swych ról wywiązaali się ze swego zadania bardzo dobrze.

2) **Odcezyt.** W niedzielę 10. bm. o godz. 17. w auli gimnazjum prof. uniw. poznań. Antoni Jakubski wygłosił w ramach powszechnych wykładów uniwersytetu poznańskiego odcezyt p. t. „Potęga życia”.

**Różne z kraju.**

**NAUCZYCIEL — W TACZCE.**

Charakterystyczna rzecz wydarzyła się w Rzędzinach koło Tykocina. Przyjechał tam na wizytację tamtejszej szkoły powszechnej inspektor szkolny z Białegostoku. Miejscowa ludność, dowiedziawszy się o obecności inspektora, ustawiła przed szkołą taczkę, wysłana sianem. Taczkę ustawiono koło samochodu inspektora, a ludność w liczbie przeszło 150 osób, oczekiwała jego wyjścia.

Gdy przed szkołą zjawił się inspektor i zdziwiony nieoczekiwanym zbiegowiskiem zapytał, o co chodzi, ludność odpowiedziała, że postanowiono wywieźć taczką kierownika szkoły Muszakiewicza, na którego złożono wiele skarg, jednak bezskutecznych. Inspektor przyrzekł ludności, że przeniesie Muszakiewicza.

Zamiast jednak Muszakiewicza, przeniesiono ogólnie szanowaną nauczycielkę p. Łapińską.

Mieszkańcy Rzędzin zamierzają podjąć dalszą akcję u władz przeciwko Muszakiewiczowi.

**BEZDOMNA W PARKU ZAGRYZIONA PRZEZ PSY.**

Donoszą z Warszawy: Straszny wypadek wydarzył się w nocy na terenie parku Zigmuntowskiego na Pradze. Na noc dozorca wpuszczał do zamkniętego parku kilka psów-wilków, które pilnują ogrodu przed złodziejami.

Około godz. 2 w nocy, jednego z dozorców zaalarmował straszny krzyk kobie-

ty, wzywającej pomocy.

Dozorca przy pomocy kolegów rzucił się na poszukiwanie. Jakoż w jednej z bocznych alejek ogrodu znalaziono strasznie poszarpaną przez psy kobietę, którą niezwłocznie przeniesiono do kancelarii.

Wezwany lekarz Pogotowia stwierdził liczne głębokie rany kasane całego ciała i w stanie bardzo ciężkim przewiózł do szpitala.

Poszarpaną przez psy jest 38-letnia Helena Siłwińska (bezdomna), która najwidoczniej chciała noc spędzić w zamkniętym parku, a nie wiedziała o niebezpieczeństwie, grożącym ze strony zycyli psów.

**PROBA PORWANIA NAUCZYCIELKI.**

Onegdaj wieczorem Olkusz zelektryzowany został wieścią o nieudalnym wprowadzeniu młodej i pięknej nauczycielki p. W. W. w chwili, gdy wracała do domu, podbiegł do niej jakiś osobnik i wślazłszy ją przemocą na ręce, począł uciekać. Przerażony krzyk nauczycielki zaalarmował okolicznych mieszkańców. Młody napastnik postawił swą ofiarę na ziemi, a sam zbiegł w niewiadomym kierunku.

O napadzie zawiadomiono policję, która prowadzi śledztwo. Według przypuszczeń, próby uprowadzenia dokonał z zenusty odpalony przed kilku dniami konkurent pięknej nauczycielki.

**Kto zamawia**

pismo codzienne, niechaj sobie przypomni, że już

za 1,50 zł

przez cały miesiąc otrzyma

**„Głos Leszczyński“**

**Nowa zsyłka do obozu koncentracyjnego.**

Berlin. Trzej przywódcy socjal-demokratyczni z okręgu waldenburskiego: b. landrat Franz, nadburmistrz Schubert i były poseł do Reichstagu Seppel zostali internowani w obozie koncentracyjnym. Majątek Seppela skonfiskowano, przeciw Franzowi władze wdrożyły dochodzenie karne o niedozwolone transakcje.

**Przepisy o imporcie alkoholu do Ameryki**

Nowy Jork. (PAT.) Projekt złożony w Kongresie przez komisję mie-

dzyparlamentarną alkoholową, składa się z dwóch części, w jednej z nich są rozpatrywane przepisy, dotyczące importu napojów alkoholowych, z krajów, które zawarły układy handlowe ze Stanami Zjednoczonymi, druga część dotyczy krajów, które nie posiadają traktatów handlowych, Komisja zaleca od gallona importowanego piwa, maksymalną opłatę 50 cent, minimalną 16 cent. od gallona napojów alkoholowych maksimum 5 dol., minimum 2 dol., od gallona wina niemustującego maksimum 6 dol., minimum 1,60 dol. Prez. Roosevelt wyznaczy opłaty w granicach określonych przez komisję.

**Z wydawnictw**

**Miesięcznik PANI DOMU**

Grudniowy numer miesięcznika PANI DOMU przynosi niezmiernie cenne przedświąteczne Bożego Narodzenia wiadomości. I tak o zastosowaniu drożdży w gospodarstwie domowym, o używaniu ich nie tylko do wypieku ciast i chleba, lecz również jako zaprawę do zup i sosów. M. Karcewska zdradza „Sekret udanego ciasta, podając plan pracy i omawiając warunki, potrzebne przy pieczeniu przedświątecznem.

Bardzo aktualny jest również artykuł H. Koryzny „Podarki od dzieci” i artykuł: „Panie domu i służba domowa”. Numer zawiera prócz tego ilustrowany artykuł o robocie swetra i czapeczki sportowej na drutach, dział jadalnośpisów przykładowych, oraz opis nowego typu klocek do zabawy dla dzieci. Numer kończy kronika Związku Pań Domu i Instytutu Gospodarstwa Domowego.

Pismo PANI DOMU jest do nabycia w kioskach gazetowych i księgarniach. Administracja: Warszawa, Nowy Świat 9. Cena numeru zł 1,10.

**RADJO**

Środa, 13. grudnia.

Warszawa. — 7.00 Audycja poranna. 12.05 Koncert orkiestry salonowej. 15.40 Duety wokalne. 16.10 Audycja dla dzieci. 16.40 Skrzynka poczt. 17.50 Recital fortepianowy. 17.50 Skrzynka poczt. rolnicza. 18.00 Odcezyt. 18.20 „Do słuchu i do tańca”. 19.25 „Dwa nabytki beletrystyki”. 19.40 Wia domości sportowe. 19.47 Dz. sport. 20.00 „W słońcu Norwegiji”. 20.15 Koncert dawniej muzyki. 22.00 Odcezyt w języku hiszpańskim. 22.20 Muzyka taneczna.

URZĘDOWA CEDULA	
GIEŁDY ZBOZOWEJ I TOWAROWEJ w POZNANIU.	
Poznań, dnia 11. 12. 1933 r.	
Warunki: Handel hurtowy, parytet Poznań, ładunki wagonowo, dostawa bieżąca za 100 kg.	
Ceny transakcyjna.	
Zyto 635 tonn par. Poznań . . . . .	14,75
Zyto 30 tonn par. Poznań . . . . .	14,85
Owies 15 tonn par. Poznań . . . . .	13,25
Ceny orientacyjne	
Zyto . . . . .	14,50—14,75
Uspokobienie spokojne . . . . .	17,50—18,00
Pszentica . . . . .	17,50—18,00
Uspokobienie spokojne . . . . .	14,75—15,50
Jęczmień browarowy . . . . .	13,75—14,00
Uspokobienie spokojne . . . . .	13,25—13,50
Uspokobienie spokojne . . . . .	13,00—13,25
Owies . . . . .	20,75—21,00
Uspokobienie spokojne . . . . .	23,50—31,50
Uspokobienie spokojne . . . . .	1,00—10,50
Otręby żytnie . . . . .	9,75—10,25
Otręby pszenne . . . . .	16,75—17,25
Otręb pszenne (grube) . . . . .	43,00—44,00
Rzepak zimowy . . . . .	33,00—33,50
Gorzecza . . . . .	14,00—14,50
Wyka latowa . . . . .	21,00—24,00
Peluszka . . . . .	21,00—23,00
Groch Victoria . . . . .	18,50—18,50
Groch Folgera . . . . .	170,00—22,00
Seradela . . . . .	80,00—110,00
Koniczyna czerwona . . . . .	90,00—110,00
Koniczyna biała . . . . .	19,50—20,50
Koniczyna żółta oduszczoła . . . . .	16,50—17,00
Makuch liny . . . . .	19,00—20,00
Makuch rzepakowy . . . . .	28,00—33,00
Makuch słonecznikowy . . . . .	5,00—55,00
Srut Soja . . . . .	
Mak niebieski . . . . .	
Ogólne uspokobienie spokojne.	

**Reklama dźwignią handla**

GIEŁDA.	
gp) Dziś dnia 12. XII. br. kursy walut są następujące:	
Dolar amerykański . . . . .	5,62-5,63
Marka niemiecka . . . . .	211,00
Guldeny gdańskie . . . . .	172,49

Koniec życia redakcyjnego. h. tor odpowiedzialny H. Ratajki. Redakcja otwarta od godziny 8-mej rano do 2-giej po poł. i od godziny 5-7 wiecz. Członkami „Drukarń Leszczyńska” Sg. s. o. z. w Lesznie.

**Ochronki Leszczyńskie Sióstr Elżbietank**

urządzą w czwartek, 14 grudnia 1933 r. o godz. 7,15 wiecz. w Hotelu Polskim.

**Przedstawienie Gwiazdkowe „Jasełka”**

Otwórcami są dzieci przedszkola, które zawsze cieszyły się poparciem nietykko swych rodziców, ale i całego społeczeństwa.

O godz. 3 po południu przedstawienie dla dzieci. O liczny udział proszą

**Siostry Elżbietanki.**

**Kupujemy słomę Iniana**

„ZIEMIOPLODY“

LESZNO, ulica Zwirki i Wigury nr. 1.

**MEBLE**

od najwykwintniejszych do najskromniejszych. Ceny najniższe

**MATYKLAŚIŃSKI, — LESZNO,**

Nowy Rynek nr. 29, — ul. Świętokrzyska nr. 10.

DRZWI — OKNA. — TRUMNY od 3 złotych.

**BLACHARSTWO I INSTALATORSTWO ST. STRÓŻYK,**

mistrz b. acharski LESZNO, ul. Głęboka 1.

koncesjonowany na instalacje gazowe, wodociągi, kanalizacje — zakładanie i naprawa centr. ogrzewań

**Maszyna**

do mielenia maku oraz prasa do bułek — ręczny wóz bez resorów, na 8 ctr. w dobrym stanie na sprzedaż. Gdzie? wsk. eksp. Gł.

**FUTERKO**

krótkie, fokowe i białego lisa, sprzedam. — Leszno. Tama kolejowa 2, parter.

**Pokoju**


solidnie umebl., w śródmieściu, poszukuję. Łaskawe zgłosz. piśm. do eksped. Głosu pod lit. „F. N.”.

**SKŁAD**

z mieszkaniem (nadaj. się na skład fryzjerski lub papieru) od 1 stycznia 34 do wynajęcia. — Leszno, Kościńska 15.

**SKŁAD** z przyległym mieszkaniem, w Lesznie, do wynajęcia. Zgłosz. do eksp. Głosu

**Co czynić, ażeby osiągnąć wielki**



**Obrót gwiazdkowy?**

Jest największy czas pomysłów o tem, jak ukształtować swoją reklamę gwiazdkową. — Nie trzeba czekać, aż inne firmy wystąpią publicznie z ogłoszeniem, ale trzeba samemu jako pierwszy wystąpić. Przedsiębiorstwo, które naprzód póca się, mieć będzie zawsze wielkie powodzenie. — Zamów dlatego już teraz swoje ogłoszenie w poczynym

**Głosie Leszczyńskim.**

**OGŁOSZENIA:** Wzrost milim. i lam. na str. 6 lam. 80 gr. Reklamę 1 lam. w Głosie redakcyjny. 60 gr. Najmniejsze ogłoszenie kosztuje 1,50 zł. Przy wszelkim powtórzeniu wlicza się rabat. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty nie padają. — Za telefon. podane ogłoszenia nie przyjmujemy żadnych odpowiedzialności.

**FRZEDPLATA:** na pocztę wraz z tygodn. „Ognisko Domowe” i „Przyjaśń Rolnika” i dodatkiem powieściowym z odnośnikiem do domu wlicznie z opłatami pocztowymi wynosi kwartalnie 5,58 zł, miesięcznie 1,88 zł, w ekspedytor i agentach miesięcznie 1,50 zł, z odnośnikiem do domu 1,70 zł. Oddzielny numer kosztuje 10 gr.

W razie przeszkód w zakładzie, spowied. w yższą słą, strąków itp., wydawalciwie nie odpowiadają na dostarczenie pisma z abonamentem nie mają prawa do zniżki cen.